

Sygn. akt II Ca 638/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Ciechanowicz
Sędziowie:	SO Marzenna Ernest (spr.) SR del. Jakub Idziorek
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 marca 2014 roku w S.

sprawy z powództwa **R. W. (1) i I. W. (1)**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powodów

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie

z dnia 15 lutego 2013 r., sygn. akt I C 1614/10

I. oddala apelację;

II. odstępuje od obciążenia powodów kosztami postępowania apelacyjnego należnymi pozwanemu.

Sygn. akt II Ca 638/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 lutego 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie I Wydział Cywilny, oddalił powództwo (I), zasądził od powodów R. W. (2) i I. W. (2) solidarnie na rzecz pozwanego (...) Spółka Akcyjna w S. kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (II) oraz nakazał ściągnąć od powodów R. W. (2) i I. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie łączną kwotę 147,74 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (III).

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W październiku 2008 roku rozpoczęto remont dachu budynku znajdującego się przy ul. (...) w S.. Wykonawcą robót było Przedsiębiorstwo Usługowo Budowlane (...). Na skutek nieprawidłowego prowadzenia robót, w szczególności braku odpowiedniego zabezpieczenia remontowanego obszaru na dachu folią, doszło do zalania mieszkania powodów opadami atmosferycznymi. Odpowiedzialność za zdarzenie ciążyła na wykonawcy, który miał zawartą umowę odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej z pozwanym towarzystwem ubezpieczeniowym. Do zalania mieszkania powodów doszło trzykrotnie: w październiku i grudniu 2008 roku oraz styczniu 2009 roku.

Powodowie początkowo zgłosili nieprawidłowości w przeprowadzaniu prac remontowych do Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej. Z inicjatywy powódki zostały przeprowadzone wizje lokalne, mające na celu stwierdzenie zdarzenia i szkód zaistniałych w budynku, w tym mieszkaniu powodów. Pierwszego przeglądu budynku dokonał rzeczoznawca budowlany mgr inż. T. J. w dniu 12 listopada 2008 r., tj. po pierwszym zalaniu. Kolejnych oględzin dokonał w dniu 16 stycznia 2009 r. Z. B., przedstawiciel Administracji (...) Sp. z o.o. w S.. Wówczas z udziałem powoda, sporządzono pisemny protokół zalania, w którym stwierdzono dokładną datę szkody zalaniowej (31 grudnia 2008 r.), określono zakres szkód, a także podmiot odpowiedzialny za usunięcie szkody. W wyniku ponownej wizji w dniu 10 lutego sporządzono protokół dodatkowy do wyżej wymienionego stwierdzając zaistnienie dodatkowych szkód w lokalu powodów. W lipcu 2009 roku miał miejsce ponowny przegląd budynku przez T. J., który sporządził notatkę, wskazującą w treści nieprawidłowości prac remontowych przeprowadzanych przez wykonawcę oraz zakres usterek w mieszkaniach (...) w budynku przy ulicy (...).

Wskutek zdarzeń zalań, w lokalu powodów powstały następujące szkody: w przedpokoju - zalany sufit, ściana działowa, zamoczenie płyt (...), odklejenie tapet; w kuchni - zalany sufit oraz ściana działowa, pęknięcie ściany działowej, zamoczenie płyt (...) na powierzchni 50 %, odklejenie tapety; w pokojach - zalane sufity, ściany działowe, zarówno wewnętrznych jak i zewnętrznych oraz zalanie podłogi; w łazience - zalany sufit, ściana działowa z płyt (...) oraz odklejenie tapety.

W dniu 10 grudnia 2008 r. M. U. sporządził na zlecenie powodów kalkulację, w której oszacował wartość robót remontowych koniecznych do przeprowadzenia w lokalu powodów. Uwzględniając stopień uszkodzeń w lokalu rzeczoznawca określił wartość szkód na kwotę 26.912,29 zł.

Pozwana wszczęła i przeprowadziła postępowanie likwidacyjne. Na podstawie kosztorysu sporządzonego przez A. D. ustalono wysokość odszkodowania należnego powodom w kwocie 5.771,26 zł brutto.

Na skutek odwołań powódki od decyzji pozwanej dotyczącej odszkodowania, pismem datowanym na dzień 2 grudnia 2009 r. ubezpieczyciel dokonał weryfikacji swojego stanowiska w przedmiocie przyznania i wysokości odszkodowania, uwzględniając niektóre z pozycji zawartych w kosztorysie przedstawionym przez powodów. Pozwana przyznała dopłatę do poprzednio wypłaconej sumy odszkodowania, co ostatecznie dało kwotę 8.883,88 zł. Kwota powyższa została przelana bezpośrednio na rachunek powódki.

W toku postępowania sądowego wartość szacunkowa szkód powstałych w wyniku zalania została wyceniona przez biegłego sądowego w zakresie kosztorysowania, mgr inż. R. S. na kwotę 32.527,75 zł.

Strona powodowa częściowo wyremontowała mieszkanie po zdarzeniu, w szczególności nastąpiła wymiana paneli, regipsów, fragmentaryczna wymiana instalacji elektrycznej, osuszenie ścian specjalnym urządzeniem. Zakresem robót naprawczych nie została objęta jedynie łazienka, nadto remont nie uwzględniał elementów dekoracyjnych tj. tapet i listew ozdobnych, wymiany instalacji elektrycznej w korytarzu i łazience. Prace remontowe powodowie wykonali samodzielnie.

Wysokość szkody dotychczas nie usuniętej tj. konieczność wykonania prac remontowych w łazience, wymiany fragmentów instalacji elektrycznej w korytarzu i łazience wynosi 5.024,02 brutto.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji stwierdził, iż oparte na przepisie art. 415 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c., powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy wskazał, iż w niniejszej sprawie poza sporem pozostawał fakt zaistnienia szkody, a także fakt udzielenia przez pozwaną ochrony ubezpieczeniowej sprawcy zdarzenia. Przedsiębiorstwo Usługowo Budowlane (...) uznało swoją odpowiedzialność za przedmiotową szkodę, a pozwana dokonała na rzecz powodów wypłaty odszkodowania w kwocie 8.883,88 zł, uznając co do zasady zgłaszane roszczenia.

Sąd zauważył, iż powodowie domagali się zapłaty kwoty przewyższającej wysokość odszkodowania przyznanego przez ubezpieczyciela, wskazując na nieuwzględnienie przez pozwanego wszystkich napraw koniecznych do przywrócenia lokalu do stanu poprzedniego. Pozwana odmówiła jednak wypłaty odszkodowania w pozostałym zakresie podnosząc, że strona powodowa oszacowała wartość szkody niepoprawnie, w szczególności zawyżając koszt i zakres koniecznych prac remontowych.

Sąd I instancji podkreślił, że pozwana zakwestionowała wysokość roszczenia dochodzonego pozwem, wobec czego przeprowadzono na wniosek powoda dowód z opinii biegłego z zakresu kosztorysowania na okoliczność ustalenia zakresu szkody wywołanej zalaniem mieszkania przy ul. (...) i wartości prac niezbędnych do naprawienia szkody. Z opinii biegłego sądowego wynika, iż wartość szacunkowa prac wynosiła 32.527,75 zł.

Sąd Rejonowy zwrócił jednak uwagę, na to, iż dopiero w opinii znalazła się informacja o tym, że w lokalu wykonano już pewne prace remontowe. Nadto na rozprawie w dniu 3 grudnia 2012 r. powódka wyjaśniła, iż mieszkanie zostało wyremontowane we własnym zakresie przez powodów. Sąd dodał, iż w kwestii określenia kosztów poniesionego remontu strona powodowa ograniczyła się jedynie do wskazania przybliżonej kwoty w wysokości 12.000 – 13.000 zł, nie wykazując jednak dowodami żadnych wydatków, które składały się na wyżej wymienioną sumę.

Zdaniem Sądu I instancji strona powodowa nie zdołała dowieść, iż uiszczony już na jej rzecz przez stronę pozwaną odszkodowanie nie jest wystarczające, mimo, że co do zasady Sąd podzielał większość twierdzeń strony powodowej co do sposobu ustalania zakresu szkody. Sąd Rejonowy, mając na uwadze treść art. 363 § 1 i 2 k.c., stanął na stanowisku, iż obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał następnie naprawy rzeczy, ani nawet tego czy w ogóle zamierza przywracać tą rzecz do stanu poprzedniego. Rozmiar szkody określa bowiem różnica między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem jego majątku jaki istniałby, gdyby zdarzenie powodujące szkodę nie miało miejsca.

Sąd I instancji podkreślił, iż strona powodowa pominęła kluczowy w niniejszej sprawie fakt, a mianowicie informację o tym, że samodzielnie przeprowadziła częściowy remont zalanego mieszkania (poza łazienką). Zdaniem Sądu Rejonowego okoliczność ta miała w sprawie zasadnicze znaczenie, albowiem warunkowała inny niż postulowała powódka sposób określania należnego jej odszkodowania. Sąd wskazał, iż powódka ograniczyła się do twierdzenia, że dotychczasowy poniesiony koszt prac remontowych zamknął się kwotą 12 - 13 tys. zł i zaniechała jednocześnie jakiegokolwiek inicjatywy celem wykazania kosztów remontu, co pozwoliłoby ocenić, czy i jakim kosztem naprawiła częściowo szkodę. Sąd I instancji zauważył, iż w sprawie najistotniejszy był rzeczywisty koszt prac, który pozwoliłby oszacować wielkość uszczerbku w majątku powódki spowodowany zdarzeniem, za które odpowiedzialność ponosi pozwana, nie zaś koszt hipotetyczny, ustalony w ekspertyzach, który miał istotne znaczenie jedynie w zakresie dotyczącym niewykonanego jeszcze remontu łazienki.

Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego nie można było przyjąć, że powódce należne jest odszkodowanie w wysokości dochodzonej pozwem, ani uznać, że kwota wypłacona już przez pozwanego tytułem odszkodowania, nie rekompensuje rzeczywistych rozmiarów szkody. Zdaniem Sądu wysokość odszkodowania nie może być bowiem ujmowana jako pewna idealna wartość, która ujawnia się w chwili zaistnienia szkody i następnie pozostaje niezmienna, aż do czasu, kiedy zostanie uiszczona na rzecz osoby poszkodowanej. Przeciwnie wysokość odszkodowania podlega miarkowaniu przy uwzględnieniu wszystkich zdarzeń

dotyczących sfery majątkowej poszkodowanego zaistniałych w związku ze szkodą, jakie mają miejsce w okresie pomiędzy jej zaistnieniem, a chwilą ustalenia wartości odszkodowania. Wysokość szkody ustalana musi być zaś poprzez porównanie aktualnego stanu majątkowego osoby poszkodowanej z tym, jaki potencjalnie zaistniałby, gdyby szkoda nie powstała.

W ocenie Sądu I instancji fakt, iż powodowie w istotnej części naprawili szkodę (wyremontowali, poza łazienką, pomieszczenia), przemawiał za innym sposobem ustalenia zakresu szkody, niż ten, który opierał się na kosztorysowych wyliczeniach. Sąd wskazał, iż o ile lokal pozostawałby w stanie uszkodzonym, to koszt jego naprawy wyraża się w pewnej potencjalnej kwocie, odpowiadającej spodziewanym kosztom jego naprawy, powiększonym o ewentualne dodatkowe ujemne zmiany stanu majątkowego. Przy tym ten hipotetyczny wydatek na remont lokalu winien być szacowany w ten sposób, aby określić jego wysokość w sposób jak najbardziej przybliżony do średnich cen rynkowych, a przez to z jednej strony umożliwić poszkodowanemu wykonanie za taką sumę rzeczywistego remontu, z drugiej zaś nie nakładać na sprawcę obowiązku ponoszenia kosztów wyższych niż konieczne do usunięcia szkody. Sąd Rejonowy podkreślił przy tym, iż nie jest istotne, czy właściciele lokalu rzeczywiście planują wyremontować go, nawet bowiem, gdy nie ma takiego zamiaru, istotne jest, iż w celu usunięcia szkody musieliby uiścić określoną kwotę. Dodał, iż ten sam wariant szacowania wysokości należnego odszkodowania dotyczy też może sytuacji, w których wprawdzie doszło do przeprowadzenia określonych czynności naprawczych, jednak tylko niektórych i taki sposób wyliczenia szkody Sąd przyjął w stosunku do szkody powstałej w wyniku zalania łazienki, która dotychczas nie została wyremontowana.

Według Sądu I instancji, brak jest przesłanek do ustalenia, iż poszkodowany winien uzyskać odszkodowanie wyższe, niż ujemna zmiana jego aktualnego stanu majątkowego w zestawieniu z tym stanem, jaki hipotetycznie zaistniałby przy braku szkody. Sąd zaznaczył, iż strata powodów w warunkach niniejszej sprawy wyrażała się w tym, iż ponieśli oni określone koszty na dokonanie remontu pomieszczeń mieszkalnych. To właśnie także i te elementy szkody winny stać się przedmiotem dowodu w niniejszym postępowaniu, tak, aby można było ustalić jaki materiał i jakim kosztem został rzeczywiście zużyty, aby przywrócić stan poprzedni oraz poczynić ustalenia, czy wykonane prace rzeczywiście przywróciły stan poprzedni. Jeżeli stanu tego nie przywróciły, rzeczą powodów było wykazanie kosztów poniesionych oraz kosztów nadal niezbędnych do osiągnięcia tego celu. W ocenie Sądu w zaistniałych okolicznościach na znaczeniu straciły natomiast potencjalne, hipotetyczne koszty usunięcia przedmiotowej szkody wyliczane w oparciu o zawarte w odpowiednich systemach komputerowych dane o przeciętnych rynkowych cenach określonych części i usług. Odszkodowanie w niniejszej sprawie nie było bowiem określone kwotą, jaka miała zapewnić powodom w przyszłości możliwość przywrócenia poprzedniego stanu ich lokalu, tylko sumą, jaka potrzebna była na zrekompensowanie poniesionych już kosztów remontu, ewentualnie zapłaty uzupełniającej kwoty, o ile nie doprowadził on do usunięcia szkody w całości. Sąd I instancji wskazał, iż o ile więc w sytuacji, gdy szkoda nadal w całości istnieje w wymiarze fizycznym, koszt jej usunięcia musi być szacowany przy uwzględnieniu cen rynkowych, co wiąże się zawsze z koniecznością dopuszczenia takiej ewentualności, że ostatecznie poszkodowany zapłaci za naprawę nieco więcej lub mniej, niż to zostało wcześniej ustalone. Sąd dodał, iż żadne względy, w szczególności zaś właściwa interpretacja przepisów, nie uzasadniają tego, aby w sytuacji gdy znane już są, przynajmniej poszkodowanemu, koszty jakie poniósł przy usuwaniu szkody, przyznać mu mimo to inną, wyłącznie hipotetyczną sumę.

Sąd Rejonowy zauważył, iż w niniejszej sprawie nie miał przesłanek, aby ustalić, ile powodów kosztował dotychczasowy remont lokalu (pomieszczeń mieszkalnych), gdyż w tym zakresie strona powodowa nie przedstawiła żadnych dokumentów, w szczególności rachunków, czy faktur obejmujących koszty zakupu towarów, którymi z pewnością dysponowali. Sąd dodał, iż z racji tego, że ciężar dowodu z tym zakresie na zasadzie art. 232 k.p.c. i 6 k.c. spoczywał na stronie powodowej, która winna wykazać okoliczności stanowiące przesłanki jej roszczenia, to również powodów obciążały procesowe konsekwencje braku właściwej inicjatywy dowodowej. Z tego względu Sąd I instancji uznał, iż powództwo podlegało w całości oddaleniu z uwagi na brak podstaw do stwierdzenia, iż szkoda wymagała rekompensaty finansowej w kwocie wyższej, niż już przez powodów uzyskana.

Sąd Rejonowy wyjaśnił przy tym, iż dopuścił dowód z opinii biegłego, jednak dopiero po jej złożeniu powziął wiadomość o pracach przeprowadzonych przez powodów. Wskazał, iż opinia ta stanowić mogła dowód uprawdopodobniający wysokość roszczenia jedynie w sytuacji, gdy nie przeprowadzono żadnych prac celem

przywrócenia stanu poprzedniego danej rzeczy. Jedynie zatem w zakresie szkód dotychczas nie usuniętych tj. łazienki, fragmentów instalacji elektrycznej w korytarzu i łazience Sąd uznał wykazanie wysokości związanej z tym szkody w kwocie 5.024,02 zł brutto, opierając się na kalkulacji kosztorysowej zawartej w opinii biegłego. Jednakże Sąd Rejonowy, w kontekście wcześniej wypłaconego odszkodowania w kwocie 8.883,88 zł ocenił, że suma dotychczas wypłacona jest wystarczająca dla pokrycia tych wymaganych napraw. Zdaniem Sądu jest wysoce prawdopodobnym, że pozostała kwota nie wystarczyłaby na przeprowadzenie remontu pozostałych pomieszczeń, niemniej jednak nie mógł on skorzystać z dyspozycji art. 322 k.p.c. pozwalającego przyjąć szacunkową wysokość szkody, gdyż jej precyzyjne ustalenie było możliwe, wymagało jednak aktywności dowodowej strony powodowej (naprowadzenia dowodów na wysokość poniesionych kosztów przeprowadzonego remontu).

Dokonując zatem analizy całokształtu zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, w szczególności uwzględniając brak aktywności dowodowej po stronie powodowej celem wykazania rzeczywiście poniesionych kosztów remontu (nie przedstawiono choćby faktur na nabycie materiałów remontowych), a w konsekwencji nie podźwignięcie ciężaru dowodu w zakresie udowodnienia wysokości żądania, Sąd Rejonowy orzekł jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

W punkcie III Sąd Rejonowy nakazał ściągnąć od powodów kwotę 147,74 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w zakresie wynagrodzenia biegłego za sporządzenie ustnej opinii w sprawie. Podstawę prawną powyższego stanowił przepis art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Z powyższym wyrokiem nie zgodzili się powodowie, którzy w wywiedzionej apelacji, zaskarżyli wyrok w całości i wnieśli o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz solidarnie kwoty 21.141,03 zł wraz z ustawowymi odsetkami zgodnie z żądaniem pozwu oraz zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych, wraz z uiszczonymi opłatami skarbowymi tytułem pełnomocnictwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania odwoławczego.

Skarżący zarzucili wyrokowi:

1. naruszenie prawa materialnego tj.:

- art. 361 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sprawie wynikające z błędnego przyjęcia, że powodowie nie ponieśli straty majątkowej dochodzonej pozwem,
- art. 363 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sprawie, wynikające z błędnego przyjęcia, że dotychczas wypłacona powodom przez pozwaną kwota odszkodowania stanowi odpowiednią sumę pieniężną rekompensującą poniesiony uszczerbek majątkowy;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobody oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, z pominięciem zasad logiki i doświadczenia życiowego co skutkowało dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych oraz niewłaściwą oceną dowodów:

- z dokumentów w postaci: protokołu zalania z dnia 16 stycznia 2009 r., dodatkowego protokołu zalania z dnia 10 lutego 2009 r., notatki z przeglądu mieszkańców zalanych w wyniku remontu dachu przy ul. (...) z dnia 12 listopada 2008 r., notatki z przeglądu mieszkańców zalanych w wyniku remontu dachu przy ul. (...) S. - G. z dnia

22 lipca 2009 r., kosztorysu sporządzonego przez M. U. z dnia 12 grudnia 2008 r. poprzez nieuwzględnienie zakresu i wysokości szkody wynikającej z przedmiotowych dokumentów, a zgodnych z treścią pozwu;

- z zeznań powódki oraz świadków M. U., T. J., Z. B., E. G., L. C. poprzez nieuwzględnienie zakresu i wysokości szkody wynikającej z przedmiotowych zeznań, a zgodnych z treścią pozwu;
- z pisemnej i ustnej opinii biegłego R. S. poprzez nieuwzględnienie zakresu i wysokości szkody wynikającej z przedmiotowego dowodu, a zgodnego z treścią pozwu;

3. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegające na uznaniu, że:

- fakt wykonania częściowego remontu przez powodów skutkuje niewykazaniem przez nich zakresu i wysokości szkody dochodzonej pozwem, w sytuacji gdy okoliczność ta została wykazana poprzez zeznania świadków, opinię biegłego, dowód z przesłuchania powódki, oraz dowody z dokumentów, a wykonanie remontu nie wpływa na zakres i wysokość szkody,
- otrzymana dotychczas przez powodów wysokość odszkodowania w kwocie 8.883,88 zł w całości rekompensuje doznany przez powodów uszczerbek majątkowy, w sytuacji gdy uszczerbek ten nie został powyższą kwotą zrekompensowany,
- ustalona przez biegłego R. S. wysokość szkody w kwocie 32.527,75 zł jest kwotą hipotetyczną nieodpowiadającą zakresowi i wysokości rzeczywiście poniesionej szkody, w sytuacji gdy opinia ta zgodnie z zasadami sztuki określa wysokość i zakres doznanej przez powodów szkody,
- świadkowie przesłuchani w sprawie nie potwierdzili zakresu szkody doznanej przez powodów, w sytuacji gdy przeciwnie - świadkowie potwierdzili przedmiotową okoliczność zgodnie z zakresem wskazanym w pozwie.

W uzasadnieniu apelujący podnieśli, iż bezsporna była zasada odpowiedzialności tj. uznanie przez pozwaną odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie, kwestionując jedynie wysokość szkody. Wskazali, iż pozwana nie odniosła się w żadnej mierze do faktu wykonania przez nich remontu, w szczególności nie podnosiła zarzutu braku wykazania roszczenia poprzez nieudokumentowanie ww. okoliczności. W ocenie skarżących jedyną kwestią sporną było zatem ustalenie zakresu szkody, który rzutowałby na wysokość należnego im odszkodowania.

Apelujący zwrócili uwagę, iż zgromadzony w toku sprawy materiał dowodowy jednoznacznie określał zarówno zakres szkody jak też koszty niezbędne do naprawienia uszczerbku w mieniu powodów. Według skarżących twierdzenia Sądu I instancji, iż brak dowodów substancjonujących wykonany remont przesądza o nieudowodnieniu zakresu i wysokości szkody de facto kreuje konstrukcję, która uprzywilejowuje jedne środki dowodowe nad innymi. Apelujący dodali, iż niezrozumiale jest również twierdzenie Sądu Rejonowego, że opinia biegłego byłaby przydatna, gdyby nie została ujawniona okoliczność dotycząca remontu, gdyż prowadzi to do wniosku, że prawidłowo sporządzona opinia biegłego, raz może być traktowana jako mająca wartość dowodową (choć zawiera pewne hipotetyczne założenia co do cen usług), a raz nie (bez zmiany co do jej treści).

Skarżący podnieśli, iż warunkowanie wykazania przez nich zakresu szkody w kontekście art. 6 k.c. poprzez dowodzenie co do faktu wykonania remontu jest sprzeczne z istotą zobowiązania powstającego z czynu niedozwolonego. Wskazali, iż w realiach niniejszej sprawy istota sporu oraz fakt wykazania roszczenia w kontekście art. 6 k.c. sprowadza się do ustalenia czy zgromadzony materiał dowodowy pozwalał Sądowi na ustalenie zakresu szkody i jej wysokości. W ocenie apelujących nie ulega zaś wątpliwości, że w zakresie rozkładu ciężaru dowodu sprostali tym wymaganiom.

Skarżący zauważyli, iż w pozwie szczegółowo zostało wskazane jakie pomieszczenia w lokalu powodów zostały zalane i jakie były skutki tego zdarzenia (co uległo zniszczeniu bądź uszkodzeniu). Twierdzenia te zostały następnie potwierdzone w trakcie przesłuchania powódki. Dodali, iż okoliczność powyższa została potwierdzona dokumentami załączonymi do pozwu w tym: protokołem zalania z dnia 16 stycznia 2009 r., dodatkowym protokołem zalania z dnia 10 lutego 2009 r., notatką z przeglądu mieszkańców zalanych w wyniku remontu dachu przy ul. (...) z dnia 12 listopada

2008 r., notatką z przeglądu mieszkańców zalanych w wyniku remontu dachu przy ul. (...) S. - G. z dnia 22 lipca 2009 r. oraz kosztorysem sporządzonym przez M. U. z dnia 12 grudnia 2008 r. Apelujący podkreślili, iż M. U. przesłuchany w charakterze świadka potwierdził, iż zakres i wysokość szkody wynikająca ze sporządzonego przez niego protokołu opiewa na kwotę 26.912,29 zł, zaś świadek T. J. potwierdził okoliczności wynikające z notatki z dnia 22 lipca 2009 r. dotyczące szkody. Ponadto skarżący zwrócili uwagę, iż zakres szkody został potwierdzony w zeznaniach świadków, które były kompatybilne z twierdzeniami zawartymi w pozwie.

Apelujący dodali, iż zakres szkody został określony w opinii biegłego R. S., który także w ustnej uzupełniającej opinii potwierdził w całej rozciągłości opinię pisemną. Nadmienili, iż opinia ta została wydana po zapoznaniu się przez biegłego z aktami sprawy oraz po dokonaniu oględzin lokalu, a zatem uwzględniając doświadczenie biegłego, który mógł dokonać porównania opisu i zakresu szkody wynikających z akt sprawy ze stanem faktycznym, który zastał w wyniku oględzin - oczywistym jest iż poczynione przez niego spostrzeżenia i wydana opinia nie stanowią jedynie twierdzeń hipotetycznych. Nieuprawnionym było zatem pominięcie tego dowodu przy ustalaniu zakresu i wysokości szkody. Ponadto zakres prac, które wyszczególnił biegły pokrywa się z tym wskazanym w pozwie i zeznaniach świadków, co uwiarygadnia dowód z opinii biegłego, jako realny miarodajnik zakresu i wysokości szkody.

Skarżący dodali, iż powołany przez Sąd biegły posiadał wiadomości specjalne niezbędne dla ustalenia zakresu i rozmiaru szkody, sformułowane przez niego twierdzenia były kategoryczne i logiczne zaś opinia była wewnętrznie spójna. Wskazali, iż biegły odparł złożone przez pozwaną zarzuty, uznając je za bezzasadne, a ponadto opinia była zgodna z zasadami sztuki i została wydana w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego.

W związku z powyższym apelujący doszli do przekonania, iż wykazali zarówno zakres szkody jak i jej wysokość w granicach dochodzonych pozwem, zaś fakt dokonania remontu jest okolicznością obojętną z punktu widzenia przedmiotu sporu.

Ponadto apelujący zwrócili uwagę, iż zgodnie z art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, co stanowi dwa odrębne świadczenia. Podnieśli, iż wybrali zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej jako podstawę roszczenia, a dokonany przez niech remont jest okolicznością obojętną, skoro dochodzili odpowiedniej sumy wykazując zakres szkody i jej wysokość. Gdyby remont dokonany przez nich długo po zaistnieniu szkody jako częściowa restytucja miałby decydować o wysokości szkody - to byłoby to sprzeczne z istotą art. 363 § 1 k.c. Poza tym skarżący zauważyli, iż gdyby przyjąć, że powodowie dokonali remontu i okoliczność ta decyduje o wysokości szkody, Sąd musiałby zastosować ceny jakie przyjęli powodowie dokonując zakupu materiałów i kosztów robocizny. Byłoby to dla niego wiążące co jest sprzeczne z zasadą, że ceny ustalane są z daty wyrokowania.

Ponadto apelujący uznali za zbyt restrykcyjne przyjęcie przez Sąd I instancji, że nie wykazali roszczenia w kontekście art. 6 k.c., gdyż skoro poprzez szereg środków dowodowych wykazali zakres i wysokość szkody, to po stronie pozwanej aktualizował się obowiązek przeprowadzenia dowodów przeciwnych. Według skarżących pozwana nie negowała zaś faktu remontu, jako okoliczności przesądzającej o bezzasadności roszczenia.

Reasumując powodowie stwierdzili, iż w wyniku błędnej oceny dowodów, prowadzącej do niewłaściwych ustaleń faktycznych, doszło do naruszenia przepisów wskazanych w petitum apelacji, co skutkowało oddaleniem powództwa.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji jako bezzasadnej oraz zasądzenie od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powodów nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego ocenionego bez przekroczenia granic określonych treścią art. 233 § 1 k.p.c., przy jednoczesnym uwzględnieniu stanowisk stron postępowania, dokonał

prawkłowych ustaleń faktycznych oraz trafnie określił ich prawne konsekwencje. Te ustalenia oraz ich prawną ocenę zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy w pełni podziela, przyjmując je jako własne i uznając zarzuty apelacji za pozbawione racji.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, że wysokość odszkodowania nie może być ujmowana jako pewna idealna wartość, która ujawnia się w chwili zaistnienia szkody i następnie pozostaje niezmienna aż do czasu kiedy zostanie uiszczona na rzecz osoby poszkodowanej. Wysokość odszkodowania podlega bowiem miarkowaniu przy uwzględnieniu wszystkich zdarzeń dotyczących sfery majątkowej poszkodowanego zaistniałych w związku ze szkodą, jakie mają miejsce w okresie pomiędzy jej zaistnieniem a chwilą ustalenia wartości odszkodowania. Wysokość szkody ustalona musi być poprzez porównanie aktualnego stanu majątkowego osoby poszkodowanej a tym jaki potencjalnie zaistniałby gdyby szkoda nie powstała.

Zdaniem Sądu odwoławczego brak jest także przesłanek do ustalenia, że poszkodowany winien uzyskać odszkodowanie wyższe niż ujemna zmiana aktualnego stanu majątkowego w zestawieniu z tym stanem jaki hipotetycznie zaistniałby przy braku szkody. Sąd I instancji trafnie przyjął, iż strona powodowa nie zdołała dowieść, że otrzymane od strony pozwanej odszkodowanie nie rekompensuje rzeczywistych rozmiarów szkody, mimo, że co do zasady Sąd podzielał większość twierdzeń strony powodowej co do sposobu ustalania zakresu szkody.

Sąd II instancji zgodził się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, iż strona powodowa pominęła kluczowy w niniejszej sprawie fakt, że samodzielnie przeprowadziła częściowy remont zalanego mieszkania (poza łazienką), która to okoliczność miała w sprawie zasadnicze znaczenie, albowiem warunkowała inny niż postulowała sposób określenia należnego jej odszkodowania. Istotne bowiem znaczenie miał w szczególności rzeczywisty koszt prac remontowych, który pozwoliłby oszacować wielkość uszczerbku w majątku powodów spowodowany zdarzeniem, za które odpowiedzialność na podstawie art. 822 § 2 k.c. ponosi pozwana, nie zaś koszt hipotetyczny, ustalony w opinii biegłego, który miał znaczenie jedynie w zakresie dotyczącym niewykonanego jeszcze remontu łazienki. Nie ulega zaś wątpliwości, iż powodowie ograniczyli się do twierdzenia, że dotychczasowy poniesiony koszt prac remontowych zamknął się kwotą ok. 12 - 13 tys. zł. Zaniechali oni jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej, mającej na celu wykazanie rzeczywistych kosztów jakie ponieśli aby przywrócić stan poprzedni i czy zakres przeprowadzonych prac przywrócił uszkodzone mienie do stanu sprzed szkody. Nie jest zatem możliwe ustalenie w jakiej wysokości ponieśli w tym zakresie uszczerbek majątkowy, a tym samym dokonanie oceny czy istotnie już otrzymane od pozwanej odszkodowanie nie było wystarczające do jego pokrycia.

Sąd I instancji trafnie także zauważył, iż w okolicznościach niniejszej sprawy straciły na znaczeniu określone przez biegłego potencjalne, hipotetyczne koszty usunięcia przedmiotowej szkody wyliczone w oparciu o zawarte w odpowiednich systemach komputerowych dane o przeciętnych rynkowych cenach określonych materiałów i usług. Wskazać bowiem należy, iż odszkodowanie w niniejszej sprawie nie było określone kwotą, jaka miała zapewnić powodom w przyszłości możliwość przywrócenia poprzedniego stanu ich lokalu, tylko sumą, jaka potrzebna była na zrekomensowanie poniesionych już kosztów remontu, ewentualnie zapłaty uzupełniającej kwoty, o ile nie doprowadził on do usunięcia szkody w całości. Sąd słusznie przy tym zaznaczył, iż w sytuacji, gdy szkoda nadal w całości istnieje w wymiarze fizycznym, koszt jej usunięcia musi być szacowany przy uwzględnieniu cen rynkowych, co wiąże się zawsze z koniecznością dopuszczenia takiej ewentualności, że ostatecznie poszkodowany zapłaci za naprawę nieco więcej lub mniej, niż to zostało wcześniej ustalone. Na uwagę zasługuje jednak okoliczność, iż w sytuacji gdy znane już są, przynajmniej poszkodowanemu, koszty jakie poniósł przy usuwaniu szkody, brak jest podstaw aby mimo to przyznać mu inną, wyłącznie hipotetyczną sumę. Dodać także należy, iż okoliczność, że apelujący przeprowadzili częściowy remont lokalu ujawniona została dopiero w toku postępowania, przy okazji sporządzania opinii biegłego na okoliczność szacowanych kosztów usunięcia szkody. W takiej sytuacji, opinia ta mogła stanowić dowód uprawdopodobniający wysokość roszczenia jedynie w sytuacji, gdy nie przeprowadzono żadnych prac celem przywrócenia stanu poprzedniego danej rzeczy. Skoro jednak skarżący przeprowadzili prace remontowe, to ich obciążał ciężar dowodu w zakresie kosztów tychże prac, a także konsekwencje procesowe braku właściwej inicjatywy dowodowej. Nie ulega zaś przy tym wątpliwości, iż strona powodowa nie przedstawiła żadnych dokumentów, w szczególności rachunków, czy faktur obejmujących koszty zakupu towarów, którymi z pewnością dysponowała.

Słusznie zwraca uwagę strona pozwana, odwołując się do stanowiska Sądu Najwyższego zaprezentowanego w uzasadnieniu uchwały z dnia 17 maja 2007 r., sygn. akt III CZP 150/06, że tzw. metoda rachunkowa daje wyniki bardziej zindywidualizowane, tzw. metoda kosztorysowa opiera się zawsze na symulacji. Ostateczna weryfikacja wysokości odszkodowania, ustalonego na podstawie metody kosztorysowej, zawsze będzie należała do sądu.

Apelujący wyremontowali jedynie część pomieszczeń wobec czego opinia biegłego znajdowała zastosowanie w zakresie szkód dotychczas nie usuniętych tj. łazienki, fragmentów instalacji elektrycznej w korytarzu i łazience, które zostały wycenione na kwotę 5.024,02 zł brutto. Skoro zaś wcześniej wypłacono skarżącemu odszkodowanie w kwocie 8.883,88 zł należało zgodzić się z Sądem Rejonowym, jest ono wystarczające dla pokrycia powyższych napraw. Sąd Okręgowy podzielił przy tym stanowisko Sądu I instancji, iż jest wysoce prawdopodobnym, że pozostała kwota nie wystarczyłaby na przeprowadzenie remontu pozostałych pomieszczeń, jednakże z uwagi na to, że ustalenie wysokości szkody wymagało aktywności dowodowej powodów, brak było podstaw do zastosowania w sprawie przepisu art. 322 k.p.c., w myśl którego, jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Odnosnie zarzutów podniesionych w apelacji Sąd Odwoławczy wskazuje, iż są one chybione.

W pierwszej kolejności zauważyć trzeba, iż Sąd I instancji nie przyjął, że powodowie nie ponieśli straty majątkowej w związku z zalaniem ich mieszkania, lecz wskazał, że nie została wykazana jej wysokość. Dodać należy, iż niewątpliwie zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwoliłby na uwzględnienie powództwa chociażby w części, jedynie w sytuacji, gdyby apelujący nie dokonali w mieszkaniu remontu, gdyż wówczas uzasadnione byłyby wyliczenia dokonane przez biegłego w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, oględziny, obmiar robót, powszechnie stosowane Katalogi Nakładów Rzeczowych oraz Katalogi Norm Nakładów Rzeczowych, a także średnie parametry kosztorysowe z rynku lokalnego. Nadmienić należy, iż wnioskowane przez skarżących dowody osobowe oraz z dokumentów prywatnych w postaci protokołów zalań oraz notatek dotyczyły wyłącznie okoliczności powstania szkody i jej zakresu. W żaden sposób nie zostały jednak dowiedzione koszty wykonania prac remontowych, które jak już wyżej wskazano, miały istotne znaczenie dla określenia wysokości należnego apelującym odszkodowania. Zauważenia wymaga, że w piśmie procesowym z dnia 09 sierpnia 2012 r. strona pozwana zakwestionowała opinię biegłego sądowego z dnia 06 czerwca 2012 r., podnosząc m.in., że nie obejmuje ona niezbędnego zakresu czynności naprawczych, a tym samym nie oddaje ich rzeczywistej wartości.

Apelujący nie mają racji podnosząc, iż ustalona przez biegłego R. S. wysokość szkody w kwocie 32.527,75 zł w sposób prawidłowy określa zakres i wysokość doznanej przez nich szkody. Sąd II instancji jeszcze raz podkreśla, iż taka sytuacja miałaby miejsce wtedy, gdyby skarżący nie przeprowadzili remontu. Skoro jednak prace remontowe zostały przeprowadzone, kwota ustalona w powyższej opinii, sporządzonej przed ujawnieniem informacji o remoncie, jest niewątpliwie kwotą hipotetyczną nieodpowiadającą zakresowi i wysokości rzeczywiście poniesionej szkody, wyrażającej się przynajmniej częściowo w kosztach poniesionych na remont pomieszczeń powodów. Wysokość ta nie została zaś w żaden sposób wykazana.

Nadto zauważyć należy, iż wbrew stanowisku apelujących świadkowie przesłuchani w sprawie potwierdzili jedynie zakres szkody doznanej przez powodów, tj. fakt jej powstania i rodzaj uszkodzeń, jednakże w żaden sposób z dowodów tych nie wynikała wysokość poniesionych na remont kosztów.

W pełni chybiony okazał się także zarzut naruszenia przepisu art. 363 k.c. Skoro bowiem stosownie do treści art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, to w sytuacji, gdy dokonał on na swój koszt remontu mieszkania, strata zaistniała w jego majątku wskutek szkody jest stratą konkretną, a nie jedynie hipotetyczną, i wyraża się w kosztach wykonanych prac remontowych. Z kolei stosownie do treści art. 363 § 2 k.c., jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w

innej chwili. Nie ulega zaś wątpliwości, iż taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Błędnie przy tym wskazali skarżący, iż wobec przyjęcia, że dokonanie przez nich remontu decyduje o wysokości szkody, Sąd musiałby zastosować ceny jakie przyjęli powodowie dokonując zakupu materiałów i kosztów robocizny i które byłyby dla niego wiążące co jest sprzeczne z zasadą, że ceny ustalane są z daty wyrokowania. Bezspornie bowiem przeprowadzony remont należy uznać za okoliczność nakazującą przyjęcie za podstawę odszkodowania cen istniejących w chwili jego dokonywania. Nie zachodzi tu zatem naruszenie wskazanego wyżej przepisu.

Mając powyższe rozważania na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w punkcie I wyroku.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego, zawarte w punkcie II wyroku, Sąd Okręgowy oparł na treści art. 102 k.p.c. W artykule tym ustawodawca dopuścił możliwość odstąpienia od przewidzianej w art. 98 § 1 k.p.c. zasady orzekania o kosztach procesu zgodnie z jego wynikiem w wypadkach szczególnie uzasadnionych. Zastosowanie art. 102 k.p.c. powinno mieć miejsce wówczas, gdy za tym przemawiają zasady słuszności. Art. 102 k.p.c. nie określa żadnych okoliczności, czy przesłanek uzasadniających jego zastosowanie. Z tego względu każdorazowo do sądu orzekającego należy ocena, czy zachodzą przesłanki uzasadniające zastosowanie tego przepisu. Za jego zastosowaniem mogą przemawiać zarówno okoliczności leżące poza obszarem postępowania cywilnego, np. odnoszące się do sytuacji osobistej bądź majątkowej strony, jak również ściśle związane z tym postępowaniem, jak rodzaj dochodzonego roszczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2011 r., I CZ 26/11, Lex nr 1101325). Sąd Okręgowy uznał, iż właśnie rodzaj dochodzonego roszczenia w niniejszej sprawie, uzasadniał odstąpienie od obciążania powodów kosztami poniesionymi przez stronę pozwaną na etapie postępowania apelacyjnego.